

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 8 lutego 1927.

Nr. 17

## Ten p. poseł Wojewódzki to doprawdy „morowy“ chłop.

Brał z jednej i z drugiej strony, a zdradzał jednych i drugich.

We wojnie i po wojnie widzieliśmy i słyszeliśmy mnóstwo rzeczy tak obcych i wstrętnych, że nasze nerwy już poniekąd stępsiały a nasza wrażliwość się zmniejszyła, a jednak mimo to rewelacji o przewrotności działalności posła Wojewódzkiego takie wielkie sprawiły wrażenie w całym społeczeństwie, że wszystkie gazety poświęcają jego sprawie całe szeregi, a cały rząd i nasze całe przedstawicielstwo nią zostały zaalarmowane i zaprzęgnięte. O co przy sprawie posła Wojewódzkiego chodzi? Otóż pierwotnie należał on do stronnictwa „Wyzwolenia“ — reakcyjnego stronnictwa chłopskiego — do którego należał i obecny minister poczty Miedziński, wicepremier Bastel, poseł Poniatowski, Thagatt, Dąbski i t. d. Jako taki należał p. W. do sztabu generalnego i był płatnym agentem polskiej defensywy. Miał więc za zadanie śledzić, podpatrywać i donosić o wszelkich wrogich i szkodliwych dla państwa knowaniach, jednym słowem brał pieniądze na to, aby służyć sprawie państwowej i państwowej.

Występując wówczas jako „obronca ludu białoruskiego“ przez dłuższy czas w okresie piastowania mandatu poselskiego pełnił funkcje płatnego konfidenta defensywy. Udzielał on informacji o stosunkach białoruskich, referował o swoich kolegach, posłach białoruskich i robił różne doniesienia personalne. Niektóre jego relacje dotyczyły wypadków tak ciężkich, że w razie, gdyby władze sądowe stwierdziły prawdziwość tych relacji, dane jednostki skazaneby zostały na długoletnie więzienie. Robotę tę poseł Wojewódzki uprawiał przez czas dłuższy jako członek klubu „Wyzwolenia“ mniej więcej do końca r. 1923.

W r. 1925 Wojewódzki wystąpił z „Wyzwolenia“ i utworzył osobną frakcję niezależnej partii chłopskiej już o wyraźnych tendencjach bolszewickich i to uprawiał wraz ze swoimi kolegami białoruskimi wyraźnie wrogą dla państwa agitację wywrotową mającą na celu oderwanie Kresów Wschodnich od Polski. Tę więc pracę wykonywał na szkodę państwa polskiego a w interesie Bolszewiki i za to też bolszewickie pieniądze. Był więc kolejno płatnym agentem polskiej defensywy, a następnie płatnym agentem bolszewickim. Podpalał agitacją bolszewicką Wschodnie Kresy, a przedtem donosił II oddziałowi polskiemu o swoich kolegach posłach i towarzyszach w pracy wywrotowej. Jest to więc płaszek i łotzyk melada i nic dziwnego, że jego zde-maskowanie wywołało w społeczeństwie naszym już przyzwyczajonym do najrozmaitszych łajdactw ogromne wrażenie.

Wicepremier w sejmie przyrzekł zbadać dostarczony mu materiał w sprawie Wojewódzkiego, a następnie wręczył go marszałkowi sejmu Ratajowi. Wybrano sąd marszałkowski celem dokładnego stwierdzenia stanu rzeczy i stopnia przestępstwa p. Wojewódzkiego. Sąd marszałkowski ukonstytuował się w ten sposób, iż na superarbitra został powołany pos. Daszyński (P. P. S.), zaś stanowiska arbitrów zajęli posłowie Chaciński (Ch. D.) i Poniatowski (Wyzwolenie). Sąd w tym składzie przystąpił bezwzględnie do pracy, t. j. zapoznania się z aktami, przesłuchania świadków i sformułowania swojego orzeczenia.

Trzeba jednak już z góry zaznaczyć, że dokumenty stwierdzają prawdziwość rewelacji ze strony prasy.

## Oj, jak to wszystko śmierdzi!

O działalności posła Wojewódzkiego wiedziało prezydium „Wyzwolenia“.

Warszawa, 4. 2. Do sprawy posła Wojewódzkiego przybywa z każdym dniem nowych materiałów, które odlatują coraz większe bagno.

Wczoraj poseł Wojewódzki, wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którym zaprzecza jakoby był agentem czerezwyczejki i żąda rozszerzenia dochodzeń sądu marszałkowskiego, również i na te zarzuty.

Poseł Haiko, wykluczony niedawno z Wyzwolenia, również nadesłał do marszałka Rataja list, w którym

oświadcza, że sam wystąpił z „Wyzwolenia“, a jego wykluczenie z klubu „Wyzwolenia“ ma na celu atrącenie go jako świadka przed sądem marszałkowskim w sprawie posła Wojewódzkiego.

Haiko zaznacza w liście, że nie krył się wcale wobec władz „Wyzwolenia“ zamiarem zeznania przed sądem, że poseł Wojewódzki był w kontakcie z Od-

działem II. Sztabu zawiadzą niektórych posłów z prezydium „Wyzwolenia“, a otrzymane pieniądze z wywiada politycznego przekazywał Wojewódzki na rzecz stronnictwa „Wyzwolenia“.

List posła Haiko stawia „Wyzwolenie“ w skandalicznym świetle.

## Z demonstracji komunistów w Warszawie na rzecz Wojewódzkiego i aresztowanych zdrajców.

Warszawa, 31. 1. Ostatnie masowe aresztowania wśród przywódców komunistycznych przyczyniły się do ich szeregi, wywołały też ostre zatargi i walki wewnętrzne. Celem podniesienia na duchu rzesz komunistycznych, poseł Sochacki zwołał na wczoraj na godz. 10 rano wiec na pl. Kazimierza Wielkiego. Wiec miał też uroczyste zaprzestować przeciw aresztowaniu posłów zdrajców Białoruskiej Hromady i N. P. Ch. Aby nie dopuścić do wystąpień antypaństwowych, policja obstawiła w porę nie tylko Plac Kazimierza, ale i plac Nędzy, plac Korolego i pl. Grzybowski. Koło godz. 10 rano na placach tych zaczęły się gromadzić grupki obłąkanych, przeważnie bardzo młodych wywrotowców. Policja z łatwością grupki te rozproszyła.

Tymczasem na placu Broni, naprzeciw ul. Zakroczymskiej, jakby na komendę, zebrał się w krótkim czasie tłum z kilkuset osób. Tam też pojawił się i poseł Sochacki.

Nim zebrał głos, komuniści zgłębili wiec bójką z jakimiś trzema młodzieńcami, rzekomymi agentami defensywy. Po tym wstępie poseł Sochacki wskoczył

na za mrowioną trybunę i zaczął uroczyste przemawiać.

W tym momencie zjawił się konny oddział policji. Spostrzegłszy go, poseł Sochacki błyskawicznie zstoczył ze swej trybuny i wraz z tłumem rzucił się do ucieczki.

Tłum pędził przed szarżującą policją w stronę ul. Franciszkańskiej.

Rozproszony na pl. Broni, tłum zgromadził się ponownie w znacznie mniejszej już liczbie na Nalewkach. Stąd ruszył pochodem ku ul. Gęsiej, gdzie część rozwydrzonych demonstrantów rzuciła się na jakiegoś przechodnia, rzekomo agenta defensywy. Widząc bójkę jeden przechodzący przodowników policji zaczął strzelać z rewolwera.

Na huk strzałów demonstranci rzucili się do ucieczki ku ul. Dzielnej, gdzie zastąpił im drogę oddział policji. Tu rozpedzono ich ostatecznie.

Ogółem w czasie tych zajęć aresztowano około 30 komunistów i odstawiono ich do okr. sądu policji politycznej.

## Aresztowani posłowie komunistyczni.



Poseł Miotła.



Poseł H.łowacz.

## Sejm znaczną większością orzekł zgodę na wydanie zdrajców-posłów sądowi.

Warszawa, 4. 2. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do rozpatrywania wniosku w sprawie wydania pięciu aresztowanych posłów. Sprawozdanie komisji referował poseł Dobrzeński, pedając obszernie szczegóły działalności antypaństwowej.

W dyskusji nad wnioskiem przedstawiciele klubów białoruskiego, żydowskiego, Niezależn. Partii Chłopskiej, komunistycznego, P. P. S. i Ukraińców, opowiedzieli się przeciwko wydaniu posłów. Natomiast przedstawiciele Z. L. N. i Ch. Nar. opowiedzieli się za wydaniem. Przedstawiciel Stronnictwa Chłopskiego oświadczył,

iż klub jego wstrzyma się od głosowania.

W głosowaniu imiennym za wydaniem posła Taraszkiewicza padło głosów 159 przeciwko 89 oraz nieważnych głosów 12; za wydaniem posła Rak-Mihajlewskiego głosów 165 przeciwko 83 nieważnych 11; za wydaniem posła Miotły głosów 166 przeciwko 33, nieważne 4; za wydaniem posła Wotoszyna 165 przeciwko 84, nieważnych 10.

Prócz tego Sejm odrzucił wniosek koła żydowskiego stwierdzający, że aresztowanie posłów było niezgodne z konstytucją.

## Wojewoda Młodzianowski o Pomorzu.

Grudziądz, 2. 2. W przemówieniu wygłoszonym na obiedzie wydanym przez syndykat dziennikarzy pomorskich, wojewoda pomorski Młodzianowski oświadczył m. in., że na arenie międzynarodowej coraz śmielej jest podnoszona kwestja możliwości rewizji naszych granic północno-zachodnich. Niezaprzeczoną siłą naszego frontu w sprawie Pomorza jest imponująca je-

dnolitość opinii całego społeczeństwa polskiego, że kraj ten, odwiecznie polski, jest jedynym naszym dostępem do morza i nigdy, nikomu, za żadną cenę oddany być nie może. Szakując rozwiązania problemów obrony tej ważnej sprawy, znajdziemy je przede wszystkim na drodze rządów sprawiedliwych i twórczej pracy.

## Rozbicie rokowań z Gdańskiem.

Gdańsk wyklucza Polskę z monopolu tytoniowego. — Uroczczenia senatu w sprawach celnych.

Warszawa, 1. 2. Zakończono w dniu 26-go 1. rokowania z senatem gdańskim w sprawach monopolu wycelnych i celnych, związanych z sanacją Wolnego Miasta, nie doprowadziły do rezultatów. W szczególności senat W. Miasta zażądał od rządu polskiego zmiany przepisów celnych w tym duchu, żeby umożliwiły one udzielenie wolności celnej gdańskiemu monopolowi tytoniowemu, tak, że jeżeli będzie on eksploatowany przez towarzystwo prywatne, przyczem senat zgłosił wyłączenie udziału kapitału polskiego z tworzącego się konsorcjum międzynarodowego.

Rząd polski uznał to stanowisko senatu za sprzecz-

ne z zasadą polsko-gdańską współpracy gospodarczej, która jest jedną z podstaw istnienia W. Miasta, a którą stale kierowała się polityka polska.

Również w sprawie pełnego wprowadzenia w życie przez Gdańsk umowy, gwarantującej Wolnemu Miastu pewnej kwoty wpływów celnych, którą Polska ze swej strony wykonuje od września, oraz w sprawie plac urzędniczych — nie doszło do porozumienia.

W ten sposób senat, wbrew zaleceniom Rady Ligi Narodów, uniemożliwił narazie sfinalizowanie powyższych spraw na miejsce w Gdańsku.

## Sprawa adwokatury i notariatu na ziemiach zachodnich.

Obniżenie taryfy. — Rozdział notariatu i adwokatury. — Obostrzenia dla sędziów chcących przejść do adwokatury.

Warszawa, 2. 2. W dniach 24 i 26 stycznia t. b. odbyły się w ministerstwie sprawiedliwości pod przewodnictwem p. wiceministra Cera konferencje w sprawach mających doniosłe znaczenie dla sądownictwa tudzież adwokatury i notariatu na Ziemiach Zachodnich.

W konferencji brali udział m. in. dyrektor departamentu ustawodawczego, prokurator sądu najwyższego Sieczkowski i prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu Zakrzewski.

Ustalono projekt nowej taryfy adwokackiej przy uwzględnieniu w równej mierze interesów państwa i ludności, poszukującej prawa przed sądami. Projektowane jest umiarkowane obniżenie dotychczas obowiązującej taryfy w stawkach, które są uważane ogólnie jako zbyt wysokie.

Uznano potrzebę odłączenia notariatu od adwokatury ze względu na różnorodność ich czynności, tudzież możliwe między nimi kolizje. Licząc się jednak z ewentualnością, że dochody notariuszy w mniejszych miejscowościach nie zapewniają im odpowiedniej egzystencji, dodano postanowienie, że w tych miejscowościach notariusz może uzyskać dopuszczenie go do wykonywania adwokatury przed sądami powiatowymi w obrębie

tego sądu okręgowego, w którego obwodzie notariusz ma swą siedzibę.

Ze względu na potrzebę ludności w siedzibach sądów powiatowych, gdzie niema notariusza, będzie mógł jeden z sąsiednich notariuszy mieć tutaj drugą kancelarię notarijską, za zgodą prezesa sądu apelacyjnego.

Uchwalono zupełne zwinienie urzędu sędziów komisaryjnych, jako nie odpowiadającego swemu celowi, tudzież podyktowane względami na nienaganny wymiar sprawiedliwości, postanowienie, że sędziom, którzy z sądownictwa przenoszą się do adwokatury, nie będzie wolno w tych miejscowościach, gdzie sprawowali urząd sędziowski, osiadać się przez przeciąg co najmniej jednego roku od czasu, gdy w nich przestali pełnić funkcję sędziowską. Postanowienie to ma na celu zapobieżenie możliwości, że sędzia, który ma zamiar przenieść się do adwokatury, mógłby się starać o pozyskanie dla siebie klienteli na przyszłość środkami niedozwolonymi, lub nie liczącymi z godnością stanu sędziowskiego. Obawa ta niezasługuje jednak w miejscowościach wiejskich i dlatego zakaz odnosi się tylko do miejsc które nie są siedzibą sądu apelacyjnego lub okręgowego.

## Posiedzenie Sejmiku powiatowego.

Nowemiasto. We wtorek, dnia 1 go bm, zwołano nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku powiatowego, stawilo się 28 członków.

Posiedzenia przewodniczył z powodu nieobecności p. starosty, deputowany p. Ossowski z Montowa.

Jako jedyny punkt obrad, sprawa uchwalenia dyskonta w Banku Polskim dla Pow. Kasy Oszczędności został jednogłośnie uchwalony.

W walnych wnioskach wpłynęły dwa nagłe wnioski p. Kraszewskiego z Prątnicy i towarzyszy. Za pełnie słuszny był pierwszy wniosek, w którym wnioskodawcy żądali, aby Wydział Powiatowy podał majątek Rynek, który jest ciężarem dla państwa na supasę i to za zaległe podatki.

W drugim wniosku żądał p. Kraszewski nietykalności pp. posłów sejmikowych przez „Drwęca”, oraz spowodowanie redakcji tegoż pisma do zaniechania umieszczania sprawozdań z publicznych posiedzeń sejmiku. Rozchodzilo się p. K. przeważnie o słowo „klika”, które zachodziło w niedawnej korespondencji podpisanej przez L. ze Skarłina, w której tenże korespondent nazwał wybierających p. W. na wójta w Skarłinie kliką.

Pan Serożyński z Lektar zabierając głos w tej sprawie, słusznie oświadczył, że posiedzenia sejmiku są publiczne, na które prasa musi mieć dostęp, aby mogła podać publiczności do wiadomości, co się w sejmiku dzieje i jakie tam zapadają uchwały.

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 lutego, 1927 r.

Kalendarzyk. 7 lutego, Poniedziałek, Romuald. Ryszard

8 lutego, Wtorek, Jan z Maty, w. Honorata.

Wschód słońca g. 7 — 6 m. Zach. słońca g. 16 — 32 m.

Wschód księżycy g. 11 — 47 m. Zach. księżycy g. 23 — 6 m.

### Z miasta i powiatu

#### Odznaczenie.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, pan Sarosta Bizanowski otrzymał odznaczenie „Gwiazdy Kapituły Górnoląskiej” za pracę w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku. Zaszczynie to odznaczenie Pana Bizanowskiego napawa nas zadowoleniem i zafascynowaniem do jego osoby oraz jego działalności w naszym powiecie.

#### Odezwa.

Nowemiasto. Z okazji pożarów w mieście, w porze nocnej lub wieczornej, proszę Stranownych Mieszkańców miasta o możliwie oświetlenie okien w slicach, któremi ochotnicza straż pożarna zwozi wodę do gaszenia pożarów, gdyż częstokroć światło uliczne nie wystarcza.

Równocześnie powinni okoliczni mieszkańcy miejsca pożaru w porze zimowej przygotować gorącą wodę dla sikawek strażackich w razie zamarcnięcia węzłów, aby akcja ratunkowa nie doznała zwłoki.

Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 1. lutego 1927 r.  
(—) Kurzątkowski, burmistrz miasta.

#### Jasełka w Nowomiejskim gimnazjum.

Nowemiasto. W niedzielę, młodzież tut. gimnazjum, dała o własnych siłach przedstawienie

„Jasełek”, w auli gimnastycznej urozmaicone śpiewami, muzyką i monologami. Jeżeli się zwąży krótkość czasu przygotowania się do występu, jak niemiętności dekoracyjne, by z pustej sali stworzyć scenę, no i ogólny brak odpowiednich kostiumów, to trzeba przyznać, że młodzież dokazała dużo, a mianowicie, że uczciwie ujawnili niemalo daru scenicznego i że na przyszłość rokują jak najlepsze nadzieje. Były to nie złe początki. Co do śpiewów i muzyki to te zostały opanowane w zupełności.

Publiczność tą razą nie dopisała tak jak zwykle na wieczorkach gimnazjalnych, chociaż i to jest do wytłumaczenia ze względu na liczne wieczornice w styczniu no i przed pierwszym!

„Ponad śnieg” Żeromskiego Tow. „Harmonja” w Nowemiście.

Nowemiasto. Kto zna Żeromskiego „Ponad śnieg” bielszym się staną, ten przyzna, że wystawienie tego dramatu na scenie, to rzecz nielada. Myśl piękna i subtelna, ale tak głęboko skryta w tym dramacie, że uwydatnić ją w ten sposób, by była przystępna dla szerszych mas, to już szczyt sztuki. To też zespół nasz teatr., który zdecydował się na odegranie tej sztuki, wziął na siebie sprawę wprost ponad siły. A jednak mimo tak wielkich trudności, amatorzy dzięki nadzwyczajnym wysiłkom i silnej woli, zdołali je we wielkiej mierze pokonać i odtworzyć nam wcale niezły obraz ogólnego, groźnego budzącego tragizm całej sztuki, jak niemiętności tragicznych przejawów, łamań się i bolesnych uczuć, szarpań, wyrznięć sumienia poszczególnych osób — a w szczególności głównej osoby dramatu Wincentego, który dręczony wyrzutami sumienia, dąży do ofiar, któreby jego duszę oczyściły i uczyniły bielszą ponad śnieg.

Motywy dramatu osnuty na tle socjalnym, wykarującej przyczyny skłaniania się ludu kresowego do bolszewizmu. Nie pomogła pokuta ani kajanie się przed własnym sumieniem, nie pomogło dźwiganie granitów w ofierze, bo lekkomyślna zbrodnia dokonana przez niezmiernie niepomamowany charakter „panicza”, przekłętą przez własną matkę mści się i lu i mimo ubiegania lat zapomnąć jej nie może. Aż trzeci pełen grozy, opuszczenia właścicieli przez własny zbuntowany lud i wydanie ich w ręce bolszewików. Tragiczny czyn zbrodni pokutniczki matki „panicza”, jak niemiętności ostatniego, który jako kaleka bez rąk i nóg, staje w obronie matki, która go przeklęła, kończy się śmiercią tych dwojga z rąk rozszalałej tłuszczy bolszewickiej.

Z uznaniem podnieść należy bardzo staranną i piękną dekorację sceny, wybitnie odznaczającą się od zwykłego scenarjusza scen amatorskich.

Wrażenie smutku, bólu i cierpienia, któremi owiany był dramat, a które udzieliły się oczywiście i widzom, zatrzeć zdołaly dwa przy końcu światnie oddane pieśni chórowe „Nasz sztandar” i „Księżycowa noc”. Przedstawienie niedzielnemu zagrało wielkie niebezpieczeństwo, a to skutkiem tego, że ojciec jednej z amateerek, p. K. poważnie zachorował, a która skutkiem tego wystąpić na scenę nie chciała, tylko usilnym prośbom nakłonić się dała do odegrania w takim nastroju swej roli, inaczej bowiem byłoby się w ostatniej chwili całe przedstawienie rozbito.

Zganić należy stanowczo zupełnie niestosowne zachowanie się części publiczności, która w chwilach tragicznego napięcia wybuchala głupekawym śmiechem i temsamem dała poznać i brak wychowania i zrozumienia dla poważnej sztuki.

Pod adresem właśnie Towarzystwa Śpiewu „Harmonja” ośmieliłbym się skierować skromną prośbę, czyby w przyszłości nie polecało się raz też i wybrać sztukę ze śpiewami, gdzieby właśnie pieśń miała możliwość święcenia triumfu.

#### Prośba.

Nowemiasto. Optant Franciszek Przybyłski z Nowogomiasta prosi o przyjęcie go oraz z rodziną do prac w rolnictwie jako ordynariusz z każdą ilością własnych szarwarków: dziewczynka lat 20 i 2 chłopaków lat 17 i 15. On sam jednak nie może ciężko pracować ponieważ jest bardzo słaby na nogi, jedynie w podwórzu

J. GORLIC.

17

## NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Którym z dumą i szczęściem przedstawię tego, który uratował mi życie.

— Więc ja koniecznie mam ci towarzyszyć do farmy twojego ojca? Cóż jednak powiedzą twoi najbliżsi, gdy im tak niespodziewanie sprowadzisz obcego człowieka?

— Ach, panie Ryszardzie — wykrzyknął chłopiec, a oczy jego napelnily się łzami wdzięczności, podczas gdy ręce ścisły silnie dłonie Ryszarda — moi kochani rodzice nie będą wiedzieli, jak panu okazać swą wdzięczność. A pan mi opowiadał, że sam nie wie, co pocznie w Nowym Jorku. Masi pan wypocząć, panie Ryszardzie, a w domu mego ojca będzie panu bardzo dobrze. Musi pan jechać ze mną!

— Już widać pociąg idący do Nowego Jorku — przerwał im Mac Hollister. — Zatrzymuje się on na tej stacji zaledwie kilka sekund. Prędko wsiadajmy!

W oparach mgły ukazały się świecące oczy lokomotywy. Z hukiem i szumem zjechał pospieszny pociąg na stację Trenton. Trzej rozbitki z „Titanika” mnieli się naprawdę pospieszyć, by się dostać do wagonu. Zaledwie usiedli na miękkich poduszkach, pociąg

ruszył z miejsca.

Krótką przestrzeń, jaka ich dzieliła od Nowego Jorku przebyli w milczeniu, nie zamieniwszy ze sobą ani jednego słowa.

Wreszcie pociąg zatrzymał się na stacji w Nowym Jorku. Pasażerowie poczuli się ciskać ku wejściu. Hollister zaczął się żegnać ze swymi towarzyszami.

— Muszę się spieszyć, by wsiąść do jakiegoś powozu. Byłoby mi nieprzyjemnie, gdyby mnie moi znajomi ujrzeli w takiej toalecie. Żegnaj panów. Panie Ryszardzie, przed chwilą zachował się pan wobec mnie bardzo niegrzecznie i ukazał się nieprzejednanym to jednak nie zmniejszyło mej wdzięczności dla pana. Na szczęście mam przy sobie mój portfel. Nie zgubiłem go podczas strasznej katastrofy. Jestem tedy w przyjemnym położeniu wyrażenia panu odrzuć mej podzięk. Oto trzy tysiące dolarów; proszę niech pan je przyjmie!

Młody człowiek pobladł jak płótno.

Cofnął się o krok w tył. Oczy jego spoczęły z wyrazem gniewu na twarzy człowieka, który ofiarował mu tak bogaty prezent.

Widzę, że nie pomyliłem się w osądzeniu pańskiego charakteru — wyrzekł z niechęcią. — Pragniesz mieć pan spokój, chcąc mi zapłacić za przysługę, jaką panu oddałem. Niech pan zatrzyma sobie te pieniądze! Uwalniam pana od wszelkiego obowiązku, drogi nasze nie spotkają się już w tym kraju!

Z dumnym skinieniem głowy odwrócił się Ryszard od Amerykanina, spoglądającego na niego z gniewem i zmieszaniem.

— Do licha, cóż to za człowiek! — szepnął do siebie Hollister, wzruszając ramionami i chowając z powrotem pieniądze do portfela. — Przybywa do Ameryki jako żebrak i odrzuca jeszcze trzy tysiące dolarów, któremi chciałem mu dopomóc! No, spełniłem swój obowiązek i nie chcę mieć nic więcej do czynienia z tym człowiekiem!

Zbliżył się potem do Janka, podał mu rękę i rzekł: — Dowiedzenia, młody przyjacielu! Przeżyliśmy razem bardzo ciężkie chwile. Gdy pan będzie kiedy w Nowym Jorku, to niech mnie pan odwiedzi!

— Dobrze, panie! — odpowiedział krótko Jan.

— Jedź pan teraz do farmy do swego ojca? Gdzież ona się znajduje?

— Na Long Island, niedaleko miasteczka Lindenhurst!

— Lindenhurst? — rzekł Sidney szczególnym tonem. — To ciekawe! I zabierze pan ze sobą swego nowego przyjaciela, tego dumnego człowieka! — No, do widzenia drogi przyjacielu!

Potęgnął go niedbalem skinieniem ręki, poczem pospieszył ku wyjściu z peronu, wskoczył azybko do zakrytego powozu i kazał się wieźć do swego mieszkania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Szkola wydziałowa w Nowemleście.

Dnia 13 II. 27 r. odbędzie się w sali Hotelu Polskiego przedstawienie tutejszej Szkoły Wydziałowej. Początek o godz. 8 wieczorem. Przedstawienie to poprzedzi Akademia Papiaska z powodu 5-tej rocznicy Koronacji Ojca św. której początek jest o godz. 7.30 minut.

Bilety są do nabycia w księgarni „Drwęcy”.

### Za oszczerstwo.

Nowemlesto. Za oszczerstwo doniesienie na byłego urzędnika tut. sądu, napisane do Ministerstwa zostały ukarani dnia 4 2. br. w Brodnicy przez Izbę karną, p. Świniarski Franciszek 2 miesięcznym więzieniem i p. Leon Gnywalski, który doniesienie pisał za współudział 1 miesięcznym więzieniem z zamianą na grzywnę 100 zł. Dziwi nas, że wydział nieodbiernie procedera niepowołanym pisarzem, którzy wskutek swoich czynności narażają obywateli na tak wielkie kary i straty materialne.

### Obwieszczenie w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie par. 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921. (Dz. Ust. R. P. Nr. 48 poz. 298) i reskryptu Minist. Skarbu z dnia 13 stycznia 1927. L. D. P. O. 6613 (II) 26 w sprawie przesunięcia terminów, podaje się do wiadomości, że w następujących miejscowościach okręgu szacunkowego Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Nowemleście a mianowicie: Lubawa i Nowemlesto zajmujący mieszkania i głowy rodzin w terminie do 15 lutego 1927, zaś właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 1 marca 1927 r. są obowiązani dostarczyć wykazy i listy, wymagane art. 46, 47 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 58 poz. 411) oraz par. 37, 38, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach we wskazanym terminie:

1. Każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru Nr. 2 wykazy osób, zamieszkałych w dniu 15 grudnia 1926 r. w jego mieszkaniu i mających samodzielną dochód, bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby otrzymują dochód (art. 46 ustawy i par. 88 rozporządzenia).

Uwaga. Zajmujący mieszkanie (posiadacze mieszkań), winni umieścić w wykazach tylko osoby zamieszkałe w ich mieszkaniach w dniu 15 grudnia 1926 r.

Wykazy winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań, członków i ich rodzin, mających samodzielną dochód oraz osoby, które znajdują się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, u nich zamieszkują, jak np. gubernanci, bony, sekretarze osobiste, subjekci, służba domowa (kucharki, lokaje) itp., wreszcie sublokatorów, odnajmujących pokoje lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu, w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz pozostały pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, agentów handlowych itp.) dla przyjęć chorych, klientów, interesantów.

Utrzymujący hotel, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajazdne, oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie jak zakłady lecznicze, sanatoria itp. winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmują pomieszczenia na miesiąc chociażby na doby, zamieszkują dłużej, jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz odnajęte pomieszczenia otrzymały nadal dla siebie.

2. Każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokatorzy), jak i odnajmujący (sublokatorzy) mieszkania, obowiązani do opłaty podatku dochodowego, złożył właścicielom domów (dzierżawcom lub zastępcom), albo właściwej władzy skarbowej, za potwierdzeniem odbioru na formularzu według wzoru Nr. 3 wykazy wszystkich, będących w dniu 15 grudnia 1926 r. na jego utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków. Wykazy te można przesyłać do władzy skarbowej również pocztą (art. 46 ustawy i par. 92 roz.)

3. Każdy właściciel domu względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonymi przez lokatorów oraz przez głowy rodziny, dostarczył właściwej władzy skarbowej na formularzu według wzoru Nr. 4 imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1926 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, sklepy, spichlerze, stajnie, garaże itp. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu albo posiadłości budynkowych (art. 48 ustawy i par. 94 rozp.)

Do powyższych wykazów właścicieli domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączając wykazy

## Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą drh. Jana Opałki podejmuje takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy” 5 zł na zakup sztandaru dla miejscowego towarzystwa Powstańców i Wojaków i strzelam w drh. kupca Nikedema Ewertowskiego.

Nowemlesto, 7. II. 1927.

Antoni Maliszewski, kolejarz.

zamieszkałych osób, a o ile zarazem stanowią głowę rodziny — dołączając również i wykazy będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów Nr. 2, 3 i 4 zostały rozestane właścicielom domów. Lokatorzy i głowy rodzin mogą otrzymać potrzebne formularze wzoru Nr. 2 i Nr. 3 od właścicieli domów. Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winni zgłosić się po odbiór takich do właściwego Urzędu Skarbowego. Osoby, winny niezłożenia w wyżej wyznaczonym terminie wykazów, albo przedstawienia w złożonych wykazach niezawalanych danych, slegną grzywnie do 50 zł.

Grudziądz, dnia 18 stycznia 1927 r.

Izba Skarbowa.

### Napad.

Targowisko. Idąc w niedzielę, 30. stycznia br. o godzinie 9.45 do kościoła była ledwość tutejsza świadkiem zdarzenia pożalowania godnego, na które sobie tylko moim zdaniem może pozwolić człowiek o instynktach zwierzęcych, a nie o rozumie ludzkim.

Dochodząc do figury Matki Boskiej, zobaczyliśmy dwóch znanych tutaj w naszej okolicy awanturników i zawałdągów, braci Str., którzy się tu dotąd sprowadzili. Z przeciwnej strony szło także dwóch ludzi, widocznie z kościoła z rannej mszy św. Gdy się obie strony do siebie zbliżyły, przystąpił jeden z braci S. do jednego z panów nazwiskiem Pr. i rozpoczął z nim rozmowę. Ale zaraz przystąpił drugi z braci Jan Jan Str., i nie wymieniając jednego słowa wyciągnął z kieszeni kawał łanucha obszytego w skórę czy w gumę i uderzył owego p. Pr. tak silnie w głowę, że tenże się zatoczył i krwią zalał, używając przy tem różnych nieprzystojnych i u nas na Pomorzu mało lub wcale nie używanych wywisk, poczem włożył „szlauch” do kieszeni i poszedł, jakby się nic nie stało, do kościoła, aby się widocznie gorąco pomodlił, i Panu Bogu podziękował, że mu się tak „dobrze sztuka udało”. Pan Pr. zaś musiał się cofnąć z powrotem do Lubawy celem zaopatrzenia rany. Pomocy lekarskiej udzielił mu jeden z tutejszych panów lekarzy. Idąc z powrotem z kościoła do domu, przystąpiłem do owego napastnika i zwróciłem mu uwagę, że sobie postąpił jak bandyta, na co Str. mi odpowiedział w obecności jeszcze dwóch sąsiadów, że był na posterunku i policja mu mówiła te słowa: „Rnąć, aż skóra będzie pękać, tylko nie skaleczyć!” Czyżby doprawdy jaż nie było żadnego sposobu, aby tych braci poskromić? Jeżeli nie, to dojdziemy do tego albo jeżeliśmy doszli, że idąc w niedzielę do kościoła, będziemy musieli się zawsze silnie zbroić w dobry kij lub maczugę lub nóż i t. d., jak bracia Str. Zresztą nie będę tej sprawy tutaj dalej rozpisywał, bo co prawda, zasłało tutaj jeszcze dużo innych wypadków, za które będą opowiadali na odpowiedniemi do tego miejscu, a mianowicie przed — kratami sądowemi.

Jeden z widzów.

### Walne zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej w Tynwaldzie.

Tynwałd. W święto M. B. Gromnicznej t. j. dnia 2 lutego br. o godz. 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub> odbyło się na sali gminnej Walne Zebranie Stow. Młodzieży Kat. przy udziale 26 drahów. Na zebraniu byli także obecni rodzice. Przewodniczącym zebrania był w zastępstwie Patrona ks. dziek. Kasyny, ks. wik. Dr. Jank. Zebranie zgaił prezes F. Anczyk Deka oraz stwierdził obecność dru-

hów. Po sprawozdaniu starego zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Drahowie wybrali jednogłośnie nadal prezesem Franciszka Dekę, który zarządu nie przyjął. Na jego miejsce wybrano prezesem tą samą ilością głosów Jana Pierczyńskiego. Wiceprezes Józef Zdrojewski wystąpił ze Stowarzyszenia, natomiast wpisał się na członka honorowego. Wiceprezesem obrano Wacława Jankowskiego, sekretarzem St. Lesniaka, zast. sekr. Wł. Żaks, skarbnikiem Konst. Jankowskiego, naczelnikiem Fr. Dekę, gospodarzem J. Grzegorzycy. Pan nauczyciel Koliński nie przyjął ofiarowanych mu urzędów, natomiast przyjął skromne stanowisko jako pierwszy członek komisji rewizyjnej 2. Kazim. Ratkowski, 3. St. Szarek.

Zaznaczyć należy, że p. nauczyciel chcąc, aby Stow. należycie się rozwijało na polu wykształcenia, poświęcił się raz w tygodniu z wykładami naukowymi na sali szkolnej. Aby obywatele popierali finansowo Stow. Młodzieży Katolickiej, wybrano przewodniczącym rady rodzicielskiej p. Przasnyskiego. Stowarzyszenie żywi nadzieję, że p. Przasnyski przyczyni się wielce do pomyślnego rozwoju tut. Stow.

### Z Pomorza.

#### Komunikat.

Toruń. Zwraca się uwagę wszystkim właścicielom pojazdów mechanicznych oraz kierowcom, że prolongedy zezwoleń na kursowanie i kierowanie na rok 1927 wydaje Urząd Wojewódzki pokój 46 od dnia 1. I. 27 r. do 1. VI. 27 r. we wtorki, czwartki i soboty od godziny 10-tej do 13-tej. Do próby należy dołączyć znaczek stemplowy na 6 zł na każdy wykaz, którego ważność ma być przedłużona.

Za Wojewodę: (—) Inż. Jan Kolek.

### Ks. biskup chełmiński w Toruniu i w Chełmży.

W ub. wtorek bawił w Toruniu biskup chełmiński ks. Stanisław Okoniewski. Celem złożenia wizyty wojewodzie pomorskiemu p. K. Młodziejowskiemu. Ks. Biskup zamieszkał w plebanji parafii P. Marii i przez czas kilkunastogodzinny pobytu w Toruniu odwiedził kościół Panny Marii, kaplicę i miejsce budowy kościoła na Mokrem oraz klasztor OO. Redemptorystów w Stawkach. O godz. 15.30 ks. Biskup odjechał samochodem do Chełmży.

Wracając autem z Torunia zatrzymał się kilka godzin na plebanji w Chełmży i przy tej okazji odwiedził szczególnie naszą prastarą katedrę, której wspaniałość i mięszczenie się w niej zabytki, wielkie na ks. biskupie wywarły wrażenie. Dla parafii całej wizyta Najprzew. ks. biskupa tem większe ma znaczenie, gdyż z ust Jego dowiedziano się o zamianowaniu księdza Proboszcza przez Ojca św. prastatem Jego Świętobliwości. Zaszczepił to wielki dla ks. proboszcza, nie mniejszy dla całej parafii chełmińskiej. Na próbę ks. proboszcza przyrzekł Najprzew. ks. biskup przyjazd swój na zbliżający odpust św. Walentego w dniu 14 lutego.

### Diecezja chełmińska.

Mianowani zostali: X. Jan Pronobis z Pelplina prefektem gimn. klas oraz Konwiktu Biskupiego w Wejherowie; X. Józef Grzemski z Świecia kuratusem w Zakładzie św. Anny w Kamieniu; X. Hieronim Grzenia z Wałdowa administratorem w Rożentalu; X. Marjan Zygmuntowski z Dóbrca, administratorem w Wałdowie; X. Marceł Żelazny z Koronowa, administratorem tamże; X. Stanisław Jarzębski z Mokrego, proboszczem w Dąbrówce (Starogard); X. Stanisław Nagórski z Grudziądza zastępcą X. prefekta Pączka przy gimn. mat.-przys. w Grudziądzu; X. Alojzy Wiczarski wikariuszem w Wysinie; X. Leon Grzenkowicz wikariuszem w Kijewie; X. Franciszek Wąsiora wikariuszem w Pieniązkowie; X. Augustyn Szwanitz wikariuszem w Brusach; X. Franciszek Śmigocki wikariuszem w Ostrowitem koło Jabłonowa.

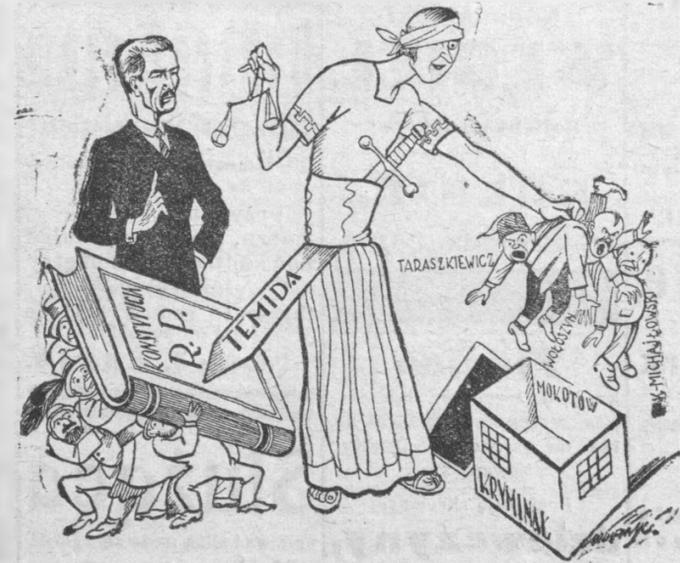
Do młodego i najmłodszego pokolenia należeć będzie przeobrażenie życia dzisiejszego, a pierwszym do tego warunkiem będzie ofiara z przyzwyczajenia, dowód odwagi cywilnej, porzucenie alkoholu i związanych z nim uciech.

Dr. Z. Golińska.

## Ostrzeżenie.

Toruń. Od pewnego czasu mnożą się zapytania z Polski do Poselstwa Polskiego w Rzymie o różne wystawy międzynarodowe, jakie mają być w tem mieście urządzone. Jacyś agenci w Warszawie i innych miastach polskich, obchodzą firmy kupieckie i proponują udział w tych wystawach, celem zdobycia dyplomów, nagród, medali i wszelkich możliwych odznaczeń, których wzory niezwykle imponujące mają na pokaz. Jestto oczywiście nieuczciwa spekulacja obliczona na zysk ze sprzedaży powyższych nagród. Ekspozyty, o ile są wymagane przez agentów, potrzebna im są tylko formalnie dla uniknięcia konfliktów z kodeksem karnym.

Podobne przedsięwzięcia spekulacyjne były we Włoszech rozpowszechnione, obecnie jednak są tam dzięki surowym zarządzeniom policyjnym ściągane i tępione, wobec czego agenci spekulacyjni tępnieśli się na teren polski. Biuro prasowe Prezydium Ministrów ostrzega przed udziałem w podobnych wystawach, o ile komitet urządzający wystawę jest nieznaną i nie posiada poparcia włoskiego rządu.



Chcieli sprzedać Polskę całą  
Ufaj w nietykalskość —  
Dziś im rzecz wyjaśnia bliżej  
Bata namacalność!

Nie byłoby grzechów, zabycie wcześniej pomyśleli  
Seweryna Goszczyński.

Głową miał lyst, na twarzy mało  
Nazywał o sprawie.

W średnim wieku. Głową miał lyst, na twarzy mało  
Nazywał o sprawie.

Widok w zimie na most Kierbedzia i przystań w Warszawie.

napojów alkoholowych, tytoniu i wszelkich  
narkotyków oraz gier hazardowych i pro-

## Ostatnie wiadomości.

**Pogłoski o konflikcie pomiędzy min. Zaleskim a dyr. depart. pol. Jackowskim są niewiarogodne. — I. Zjazd delegatów N. P. R. — Wiec Zw. Lud. Nar. — Konferencja w sprawie Górnego Śląska. — Likwidacja koła morfinistów i kokainistów. — Upadłość wielkiej fabryki włókienniczej w Łodzi.**

Warszawa, 7. 2. Pojawiające się od kilku dni z daleka idącymi komentarzami pogłoski o konflikcie, jaki na tle nominacji personalnych wywiązał się pomiędzy min. Zaleskim a dyr. depart. pol. Jackowskim, nie sprawdziły się w całej rozciągłości. W szczególności mylną okazała się pogłoska jakoby przyjęta została dymisja Jackowskiego z jego stanowiska.

W dniu wczorajszym odbywał się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów N. P. R. b. Kongresówki. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów z Warszawy i różnych środowisk. Referat wygłosił prezes stronnictwa pos. Chądzyński, który referował sytuację polityczną. Pos. Michalak wygłosił referat organizacyjny. W dyskusji wypowiedziano się z daleko idącym krytycyzmem w stosunku do obecnego réżime. Wybrano na prezesa pos. Michałaka oraz pos. Rejczę i Jędralskiego.

Wczoraj odbył się w „Colloseum“ wiec Zw. Lud. Nar., na którym przemówienie wygłosił pos. Dobrzański i Gierczak. Na wiecu uchwalono rezolucję domagającą się od sejmu ustawy

zwalniającej komunizm, na wzór nietylko takich państw jak Rumunja, Estonia i Finlandja, które zostały w najbliższym sąsiedztwie z republiką sowiecką, ale także z demokratyczną republiką szwedzką.

Wczoraj o godz. 11-tej w prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawach Górnego Śląska, w której przewodniczył wicepremier Bartel. Wzięli zaś w niej udział min. Zaleski, Dobruchki, Składowski i woj. Grażyński. Dłuższa wymiana zdań odbywała się w szczególności nad sprawami szkolnictwa górnośląskiego.

W dniu wczorajszym policja zlikwidowała jedno koło kokainistów i morfinistów przy al. Ogrodowej 5. Aresztowano 7 osób, znajdujących się pod działaniem narkozy. Skonfiskowano znaczne zapasy kokainy i morfiny.

Z Łodzi donoszą, iż ogłoszona tu została upadłość wielkiej fabryki włókienniczej Józefa Kiefenberga, która zatrudniała 2000 robotników.

**Ks. Prałat Kłos kandydatem na biskupa.**

Rzym, 3. 2. Od osoby, mającej łączność z kołami kościelnymi, dowiadujemy się, że zamianowanie ks. prałata Józefa Kłosa, zaproponowanego przez Ks. Prymasa Hlonda, biskupem-suffraganem poznańskim, uchodzi za bardzo prawdopodobne.

## Ruch towarzystw.

**Grodziszno.** We wtorek 8 bm. odbędzie się Walne Zebranie członków Kółka Roln. w Grodzisznie w zwykłym lokalu zaraz po mszy 8<sup>00</sup>, która się odprawi o godz. 8 rano na intencję Kółka. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków tak w mszy jak i zebraniu. Zony członków, dorosłe dzieci oraz goście mile widziani. Zarząd.

**Lubawa.** Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych Rzpłitej Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 13. lutego br. na sali p. Kochańskiego o godz. 1. po poł. Ze względu na ważność zebrania, poleca się członkom w interesie ich własnym, zebrać się jaknajliczniej. Zarząd.

W niedzielę następną, dnia 20 lutego odbędzie się w Rumianie Walne Zebranie Związku Inwalidzkiego u oberżysty p. Pryla zaraz po sumie, w którym pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków. Jest także pożądanym, aby członkowie przynieśliby ze sobą na zebranie członkowską legitymację. Zarząd.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 5. 2.

Zyto	39 40—40 40
Pszenica	48 50—51 50
Jęczmień browarowy	34 00—37 00
Jęczmień na paszę	29 00—32 00
Owies	29 25—30 25
Mąka żyt. 70 %	57 75—
Mąka pszenna 56 %	71 25—74 25
Ospa żytnia	26 75—27 75
Ospa pszenna	27 00—

Uspokojenie spokojne.

## Kurs dolara.

Warszawa, 7. 2. Dolar 8 95 Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.93—58.07.

1 funt angielski	43 51	—	—
01 frank franc.	35 30	—	—
100 frank. szwajc.	172 50	—	—
100 koron czeskie	26 56	—	—
100 lir włoskie	38 43 5	—	—
100 guld holenderskich	358 65	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

## Ustawa swoją drogą, a koncesje dla żydów swoją drogą.

Podrabia otrzymał bezprawnie koncesję na hurtownię tytoniową w Rymanowie na Podkarpaciu — wskutek interwencji Londynu!

Warszawa, 4. 2. Dużą sensacją w sferach politycznych wywołała sprawa nadania hurtowni tytoniowej w Rymanowie Chaimowi Horowitzowi, podrabiniowi ze Strzyżowa.

Hurtownię tą tytoniową miało miejscowe Kółko Rolnicze. Zeszłego roku odebrało Min. Skarbu koncesję Kółku Rolniczemu i oddało ją Horowitzowi. Na skutek protestu oburzonej ludności, która wysłała kilka delegacji do Ministerstwa Skarbu jakoteż wskutek interwencji posła Rymara (Z. L. N.) minister Czechowicz cofnął to rozporządzenie polecając, aby nadano Horo-

witzowi inną koncesję.

Jednak podrabia Horowitz nie traci nadziei, że utrzyma się przy tej hurtowni i że sprawa będzie jeszcze raz rozważana.

Najciekawszym jest to, że bezpodstawne nadanie koncesji tytoniowej temu podrabiniowi, nie mającemu żadnych do tego uprawnień nastąpiło pod naciskiem osób bardzo wysoko stojących; a mianowicie w tej sprawie rzucili na szalę swój głos: rabinat londyński, Lloyd George, poseł polski w Londynie p. Skirmant i poseł angielski w Warszawie Max Miller.

**KONJAKI**

W. S. O. P.

Medycyna — Réz. Spéciale

Medicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WÓDKI — LIKIERY**

Stołowa — Starka — Żytniówka

Banan — Morełówka

Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

## Obwieszczenie.

W piątek, dn. 11. lutego 1927 r. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Nowemmieście w Starostwie pokój nr. 15

## publiczny przetarg

na drzewo wierzbowe — opałowe i użytkowe — ze szosy Nowemiasto — Skerlin i to: około 50 m<sup>3</sup> szczep łącznie wałków „ 10 „ drzewa użytkowego „ 30 gromad gałęzi oraz 1 jesion użytkowy. Nowemiasto, dnia 7-go lutego 1927 r.

Starosta.

## Ogłoszenie.

Dozór kościelny w Koszelewach wzywa pp. fachowców, aby się zgłosili u przewodniczącego dozoru kościelnego ks. Ptaszyńskiego po warunki i rysunki

na dostawę ławek kościelnych.

Dozór kościelny.

Ostatni termin zgłoszeń 16-ty luty br.

## LICYTACJA

na drzewo opałowe, wałki i szozapy z lasów Mjt. Koszelewk, odbędzie się w sobotę dnia 12-go lutego o godzinie 10-tej rano w oberży pana Karczewskiego w Koszelewach.

Zarząd Mjt. Koszelewk.

## Suche drzewo opałowe,

szozapy i wałki dostarcza w każdej ilości.

Wacław Mroziński, Lidzbark

Przedm. św. Jana.

## WSZELKIE DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

**Drukarnia „Drwęcy“**

## Dębień.

W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 6 po poł. odbędzie się

przedstawienie amatorskie

GENERALNA PRÓBA w sobotę o godzinie 6-tej po przedstawieniu zabawa z tańcami, na którą uprzejmie zaprasza

Tow. Młodz. Katolickiej.

Czysty zysk przeznaczają się na miejscową bibliotekę.

**Drewno opałowe**

**BRYKIETY**

Górnośląski

**WĘGIEL**

Najlepszej jakości

poleca

**ROLNIK,**

w Nowemmieście.

## Piano

kupię za gotówkę Sprzedający zechce się zgłosić pod nr. 127 do ekspedycji „Drwęcy“ Nowemiasto.

Poszukuję skromnej

**dziewczyny,**

która umie gotować.

**SZUBRINGOWA,**

Nowemiasto.

## Laboratorium

Shemiczno Bakteriologiczne

Lubawa-Pomorze

ul. Św. Barbary Nr. 30.

przyjmuje badanie

moczu, płwociny, stolca

i do kontroli termometry

lekarskie.

Czynne od godziny 9-tej do

5-tej po południu.

Provizor **J. ŁAPIN.**

## Służąca

uczciwa i pilna może się zgłosić.

**M. Jaroszevska,**

Dom. p. Dr. Rzepnikowskiego,

Lubawa.

Pierwsza polska

## mapa odległościowa powiatu lubawskiego

jest do nabycia w cenie 1.50 zł

w Nowemmieście w księgarni „Drwęcy“ w Lubawie w księgarni „Drwęcy“ i w księgarni A. Jankowskiego w Lidzbarku w księgarni „Drwęcy“.

Poszukuję kupna

## DOMU

w okolicy Nowogomiasta

z 1—2 morgów ziemi. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuję do 15-go lutego br.

Jan Osmański, Rakowice.

Prima górnośląski

5 morgów

**DOBREJ ZIEMI**

od zaraz na sprzedaż.

**J. Swinarski, Mroczno.**

**DOM**

sprzedam od zaraz

Nowemiasto, ul. n. Drwęcy

nr. 10, w którym się mieści

8 mieszkań. Cena podług umowy.

Z powodu zamążpójścia teraz

niejszej potrzebna od zaraz

porządna, rzetelna

**służąca**

która umie gotować.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“.



**Kto chce**

korzystnie sprzedać

jakikolwiek interes,

gospodarstwo, rolę

lub domostwo

niech ogłasza w

**„Drwęcy“**